

Sygn. akt III AUa 2116/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz (spr.) SSA Alicja Podlewska
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 września 2015 r.,
sygn. akt IV U 797/15

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo SSA Maria Sałańska - Szumakowicz

Sygn. akt III AUa 2116/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. Ś. zakwestionowała decyzję pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przedmiocie zwrotu nienależnie wypłaconej emerytury. Wyjaśniła, że nie było jej zamiarem wyłudzenie świadczenia, a myślała, że po wysłaniu dokumentów zostały one sprawdzone i emerytura została przyznana zgodnie z prawem.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Pozwany powołał się na przepisy art. 103a oraz 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i twierdził, że skarżąca pobierała emeryturę pomimo nierozwiązania stosunku pracy.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu rentowego stwierdzając, iż skarżąca M. Ś. nie ma obowiązku zwrotu świadczenia za okres od dnia 01 lipca 2014r., do dnia 30 kwietnia 2015 roku w kwocie 7.560,44 złotych. Podstawą rozstrzygnięcia Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

Pozwany organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od dnia 13 czerwca 2014r., tj. od dnia osiągnięcia wieku emerytalnego, a podjął jej wypłatę od dnia 01 lipca 2014r. tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym wnioskodawczyni rozwiązała stosunek pracy. Skarżąca przedłożyła pozwanemu świadectwo pracy, z którego wynikało, że była zatrudniona od dnia 09 lipca 2012r. do dnia 08 lipca 2014r. w W. (...)z siedzibą w G., w tym od dnia 01 stycznia 2013r. w W. M. U. W. w O. w wymiarze pełnego etatu. Z uwagi na fakt, że w piśmie z dnia 25 lutego 2015r. pracodawca wskazywał, iż wnioskodawczyni jest zatrudniona w W. M.U. W. w O. od dnia 09 lipca 2012r. do nadal, w pełnym wymiarze czasu pracy, organ rentowy zwrócił się o wyjaśnienie tej kwestii do pracodawcy. Pracodawca ubezpieczonej w piśmie z dnia 18 marca 2015r. wyjaśnił, że wnioskodawczyni była zatrudniona na czas określony od dnia 09 lipca 2012r. do dnia 08 lipca 2014r. Za wskazany okres wydano świadectwo pracy, które obejmowało okres 24 miesięcy zatrudnienia - zgodnie z art. 97 § 11 k.p. Od dnia 09 lipca 2014r. ubezpieczona została zatrudniona na czas nieokreślony. W piśmie wskazano również, iż w związku z kontynuacją zatrudnienia nie było potrzeby wyrejestrowywania skarżącej z ubezpieczenia społecznego i jej kolejnego zgłaszania. Na tej podstawie organ rentowy decyzją z dnia 04 maja 2015r. wstrzymał wypłatę emerytury od dnia 01 maja 2015r., a zaskarżoną decyzją z dnia 13 maja 2015r. zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od dnia 01 lipca 2014r. do dnia 30 kwietnia 2015r. w kwocie 7.560,44zł.

Sąd I instancji zważył, iż odwołanie ubezpieczonej było uzasadnione, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego pogląd organu rentowego, jakoby skarżąca pobierała emeryturę z naruszeniem art. 103a ustawy emerytalnej, jest nietrafny.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ustawa emerytalna nie definiuje pojęcia rozwiązania stosunku pracy, nie powinno być jednak wątpliwości, że w istocie ustawodawca w art. 103a ustawy emerytalnej pod tym pojęciem rozumiał ustanie stosunku pracy. Sposobami ustania stosunku pracy są jego rozwiązanie i wygaśnięcie. W odniesieniu do podstawowego sposobu nawiązania stosunku o pracę, którym jest umowa o pracę i który miał miejsce w rozpatrywanej sprawie, stosunek pracy rozwiązuje się na mocy porozumienia stron, przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem), przez oświadczenie jednej ze stron bez zachowania okresu wypowiedzenia (rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia), z upływem czasu, na który była zawarta lub z dniem ukończenia pracy, dla której wykonania była zawarta, co jednoznacznie wynika z art. 30 § 1 pkt. 1-5 k.p.

Wbrew zapatrywaniu organu rentowego w sytuacji ubezpieczonej miało miejsce rozwiązanie stosunku pracy w oparciu o art. 30 § 1 pkt 4 k.p. z dniem 08 lipca 2014r. i następnie wprawdzie kontynuowanie zatrudnienia na rzecz tego samego pracodawcy już od kolejnego dnia, jednak w oparciu o inny stosunek pracy, nawiązany przez zawarcie nowej umowy o pracę na czas nieokreślony. Wyrazem ustania stosunku pracy zawartego na czas określony 2 lat od dnia 09 lipca 2012r. było wydanie ubezpieczonej przez pracodawcę świadectwa pracy (k.37 pliku emerytalnego), zgodnie z art. 97 § 1 k.p., a więc dokumentu potwierdzającego rozwiązanie stosunku pracy, zgodnie z art. 97 § 1 zd. 1 k.p., który stanowi, że „W związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany niezwłocznie wydać pracownikowi świadectwo pracy.”. Skoro ubezpieczona wprawdzie od dnia 09 lipca 2014r. kontynuowała zatrudnienie, ale czyniła to w oparciu o kolejny stosunek pracy, to nie można zasadnie twierdzić, jakoby skarżąca nie rozwiązała stosunku pracy z pracodawcą, u którego wykonywała zatrudnienie bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Tak, więc ubezpieczona nie pobierała emerytury z naruszeniem art. 103a ustawy emerytalnej i nie było podstaw do obciążania jej na podstawie art. 138 ust. 1 tej ustawy obowiązkiem zwrotu nienależnego świadczenia.

Apelację od orzeczenia Sądu Okręgowego wywiódł organ rentowy zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz art. 233 § 1

k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na ustaleniu, że ubezpieczona rozwiązała stosunek pracy z dniem 08 lipca 2014r.

Wskazując na powyższy zarzut ZUS wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W ocenie organu rentowego zawarcie przez skarżącą kolejnej umowy nie nastąpiło w ramach innego stosunku pracy, ale w ramach tej samej umowy o pracę, która została jedynie zmieniona z umowy zawartej na czas określony na czas nieokreślony. Pracodawca, co prawda był zobowiązany i wydał skarżącej świadectwo pracy potwierdzające wygaśnięcie stosunku pracy, jednakże nie wyrejestrował jej z ubezpieczeń społecznych z kodem rozwiązania stosunku pracy, co następuje obligatoryjnie w przypadku rozwiązania stosunku pracy, nawet w przypadku ponownego nawiązania stosunku pracy.

ZUS podniósł, iż istotą art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest ograniczenie równoczesnego pobierania dwóch świadczeń - emerytury oraz wynagrodzenia za pracę, jeśli pracownik nie miał zamiaru przejść na emeryturę, lecz planował dalej pracować u tego samego pracodawcy bez rozwiązania stosunku pracy. Warunkiem nabycia prawa do świadczenia emerytalnego musi być wystąpienie ryzyka [...], niezbędny jest chociażby dzień braku świadczenia pracy tak, aby można było chociaż hipotetycznie mówić o wystąpieniu tegoż ryzyka (Jurek Łukasz, Przywora Bogusław, glosa do wyroku TK z dnia 13 listopada 2012r., K 2/12 Teza nr 1262744/1). Zatem, skoro wnioskodawczyni nie miała zamiaru rozwiązywać umowy o pracę i kontynuowała ją nieprzerwanie brak jest podstaw w ocenie organu rentowego do podjęcia wypłaty emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest niezasadna. Nie zawiera, bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, poczynionych w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c., uzasadniających w całości przyjętych faktów podstawę dla stanowczego rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd pierwszej instancji wskazał również w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437). Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy spełnia powyższe kryteria.

Wbrew twierdzeniom organu rentowego, za uprawnioną należało uznać ocenę przeprowadzonych dowodów przez Sąd I instancji, zwłaszcza, że była pełna, nie zawierała błędów logicznych, ani wewnętrznych sprzeczności. Sąd Apelacyjny przyjął, zatem poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty, czy uzupełnienia, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji, czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania. Tym samym Sąd odwoławczy nie podziela skonstruowanych zarzutów tak w zakresie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, jak też sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

Podkreślenia wymaga, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Kluczową okolicznością dla rozstrzygnięcia sporu było stwierdzenie, czy ubezpieczona M. Ś. zobowiązana jest do zwrotu pobranego świadczenia za okres od dnia 01 lipca 2014r., do dnia 30 kwietnia 2015 roku w kwocie 7.560,44 złotych.

Sąd Apelacyjny na wstępie rozważań wskazuje, że czym innym jest nabycie prawa, a czym innym jego realizacja. W wyroku z 22 listopada 2006r. (III UK 95/06) Sąd Najwyższy wskazał na konieczność odróżnienia nabycia prawa do świadczeń od uzyskania świadczeń wynikających z tego prawa. Podkreślił samodzielny charakter tych instytucji, jako regulowanych odrębnymi przepisami, mającymi różne znaczenie w obrocie prawnym. I tak o nabyciu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego stanowi art. 100 ustawy, przewidujący powstanie prawa do świadczeń z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, natomiast o wypłacie - art. 129 ust. 1 ustawy, nakazujący wypłacanie świadczenia od dnia powstania prawa, nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Istnienia prawa do świadczeń, wiążące się ze spełnieniem warunków jego nabycia, nie można utożsamiać z przyznaniem świadczenia.

Przepis art. 103a, na który powołuje się organ rentowy brzmi, iż prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz, którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

Wskazać należy, iż przepis art. 103a dodany został ustawą z dnia 16.12.2010r. (Dz.U. Nr 257, poz. 1726, ze zm. z Dz.U. z 2012 r. poz. 1285), która weszła w życie 01.01.2011r. Do emerytur przyznanych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej przepisy ustawy, w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, stosuje się poczynając od dnia 01.10.2011r. Jednakże zapis ten, wynikający z art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 257, poz. 1726 z późn. zm.) w związku z art. 103a tej ustawy w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 01.01.2011r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13.11.2012r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 1285) za niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji RP. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, na które powołuje się pozwany nie znajduje, zatem w ogóle zastosowania do ubezpieczonej, zważywszy, że M. Ś. nabyła prawo do świadczenia emerytalnego w aktualnym stanie prawnym, w którym obowiązuje już przepis art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS (dodany do ustawy emerytalnej z dniem 01 stycznia 2011r. ustawą z dnia 16 grudnia 2010r.). Przepis ten jest w swej treści odpowiednikiem art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, obowiązującego do dnia 07 stycznia 2009r., który także stanowił, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz, którego wykonywał ją bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Z powyższego wynika, że tylko w reżimie prawnym obowiązującym od 08 stycznia 2009r. do 31 grudnia 2010r. była możliwość pobierania emerytury bez rozwiązania stosunku pracy z ostatnim pracodawcą na rzecz, którego ubezpieczony wykonywał zatrudnienie. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012r. dotyczy właśnie tej grupy ubezpieczonych, którzy nabyli i zrealizowali prawo do emerytury w wymienionym okresie i późniejsze rozciągnięcie przez ustawodawcę na tych ubezpieczonych obowiązku rozwiązania stosunku pracy naruszyło konstytucyjny standard, w postaci zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach przedmiotowej sprawy nie może budzić wątpliwości, iż świadczenie pobrane przez wnioskodawczynię jest świadczeniem nienależnym, przy czym z uwagi na okoliczności analizowanej sprawy nie jest ona zobowiązana do jego zwrotu, albowiem fakt jego wypłaty nie został spowodowany świadomym wprowadzeniem organu rentowego w błąd przez ubezpieczoną.

Wyeksponować należy generalną regułę, że osoba, która świadomie wprowadza w błąd organ rentowy lub odwoławczy (np. przedstawiając fałszywe zeznania świadków, zaświadczenia, świadectwa pracy, składając nieprawdziwe oświadczenia) zobowiązana jest do zwrotu świadczenia przyznanego lub wypłaconego w związku z tym błędem. Jeśli świadczenie w ogóle nie zostałoby przyznane, gdyby organ rentowy lub odwoławczy nie został wprowadzony w błąd, będzie podlegać zwrotowi w całości. Jeśli skutkiem nierzetelnego zachowania wnioskodawcy jest zawyżenie świadczenia, zwrot obejmuje nienależną nadwyżkę. Wykładnia językowa art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalno – rentowej jednoznacznie wskazuje, że złożenie fałszywych zeznań lub dokumentów musi mieć charakter umyślnego działania. O ile dana osoba wykaże, że nie wiedziała (nie mogła wiedzieć) o określonych nieprawidłowościach, przesłanki zawarte w powołanej regulacji nie będą spełnione. A zatem przedłożenie w organie rentowym dokumentu mającego istotne znaczenie dla uzyskania świadczenia, zawierającego nieprawdziwe informacje, oznacza, że przyznane na jego podstawie świadczenie jest nienależne (wyrok SN z dnia 05 kwietnia 2001r., II UKN 309/00, OSNPUSiSP 2003, nr 2, poz. 44).

W ocenie Sądu Apelacyjnego obowiązek zwrotu pobranego świadczenia emerytalnego na ubezpieczonej nie ciąży. Podkreślić, bowiem trzeba, że ustawodawstwo ubezpieczeniowe ogranicza zakres obowiązku zwrotu nienależnych świadczeń wyłącznie do wypadków pobrania ich w złej wierze, ze świadomością ich nienależności, co jednakowo dotyczy osoby pouczonej o okolicznościach, w których nie powinna pobierać świadczeń i wbrew temu pouczeniu je pobiera, jak i osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w inny sposób świadomie wprowadziła w błąd instytucję ubezpieczeniową.

Obecnie zasady zwrotu nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych określa ogólnie art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych i szczegółowo art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z regułami prawa ubezpieczeń społecznych, do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń zobowiązana jest tylko ta osoba, która pobrała świadczenie:

- 1) wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczone o braku prawa do ich pobierania;
- 2) przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia. Zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może, więc być skutecznie podniesiony tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bezpodstawnie, i to tylko wówczas, gdy osoba ta miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy. Świadomość nienależności świadczenia wypływa z pouczenia przez organ rentowy o okolicznościach powodujących zwrot świadczeń albo stąd, że sama ta osoba swoim zawinionym działaniem spowodowała wypłatę nienależnych świadczeń.

Przewidzianym w ustawie przejawem świadomego zachowania podjętego z zamiarem uzyskania nienależnego świadczenia jest posłużenie się fałszywymi dokumentami lub zeznaniami; przerobienie lub podrobienie dokumentu w znaczeniu nadanym mu przez prawo karne, jego użycie, jako autentycznego lub wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez określony podmiot i jego użycie w zamierzonym celu wywołania fałszywego przeświadczenia organu rentowego o istniejącym stanie rzeczy. W judykaturze, jako świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego lub odwoławczego kwalifikowano: bezpośrednie oświadczenie nieprawdy we wniosku zainteresowanego przez posłużenie się dokumentem zawierającym nie-prawdziwe informacje lub posłużenie się oświadczeniami świadków ze świadomością, że nie są prawdziwe, przemilczenie przez wnioskodawcę faktu mającego wpływ na prawo do świadczeń lub podanie we wniosku o emeryturę nieprawdziwej informacji, że wnioskodawca nie pobiera innych świadczeń, a także złożenie wniosku w sytuacji oczywiście nieuzasadniającej powstanie prawa do świadczenia, np. złożenie wniosku przez osobę niebędącą pracownikiem o wcześniejszą emeryturę przysługującą tylko pracownikom (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 kwietnia 2001r., II UKN 309/00, OSNP 2003, nr 2, poz. 44; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2000r., II UKN 500/99, OSPNAUS 2001, nr 20, poz. 623; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 stycznia 1999r., II UKN 406/98, OSNAPiUS 2000, nr 5, poz. 196). Jednocześnie Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ustalenia organów i sądów - we wskazanym wyżej zakresie - winny zmierzać do wykazania, że

falszywe zaświadczenie organu rozpoznającego sprawę o istniejącym stanie rzeczy zostało wywołane zamierzonym działaniem świadczeniobiorcy skierowanym na uzyskanie świadczenia nienależnego. Nie wystarczy, zatem samo ustalenie, że świadczeniobiorca z łatwością mógł poznać wiadomość o następstwach prawnych podejmowanych działań - co podnosił w apelacji pozwany - albowiem koniecznym jest ustalenie, że jego działania miały charakter świadomy i zmierzały do wprowadzenia organu ubezpieczeniowego w błąd skutkujący następnie wypłatą świadczenia, które nie powinno zostać nigdy przyznane (por. Praca i Zabezpieczenie Społeczne 7/2011, artykuł Zwrot nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych – cz. 1, Beata Gudowska sędzia Sądu Najwyższego).

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że działaniu wnioskodawczyni w żadnej mierze nie można przypisać charakteru działania umyślnego. Podkreślić należy, iż ubezpieczona wniosek o emeryturę złożyła dnia 04 czerwca 2014 roku. Na karcie nr 3 formularza ZUS Rp-1E widnieje informacja, iż M. Ś. pozostaje nadal w stosunku pracy w W. M. U. W.m w O., zaś rozwiązanie stosunku pracy nastąpi dnia 09 lipca 2014 roku. Świadczenie pracy od ww. pracodawcy zostało złożone do organu rentowego dnia 14 lipca 2014 roku. Podano w nim, iż ubezpieczona w okresie od 09 lipca 2012 roku do 08 lipca 2014 roku w wymiarze pełnego etatu wykonywała pracę sprzątaczką, zaś stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania z upływem czasu, na który umowa była zawarta, zgodnie z art. 30 § 1 pkt 3 kodeksu pracy. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia posiada protokół z dnia 24 lipca 2014 roku, w którym wskazano, iż ubezpieczona zgłosiła się do ZUS i poinformowała, że od dnia 09 lipca 2014 roku podpisała nową umowę o pracę na czas nieokreślony w W. M. U. W.m w O.. Ubezpieczona samodzielnie zgłosiła się do organu rentowego, składając informację „w związku z toczącą się sprawą o emeryturę” (k. 40 akt ZUS).

Jeżeli więc organ rentowy przyznał wnioskodawczyni prawo do świadczenia emerytalnego wskutek błędu nie wywołanego zachowaniem ubezpieczonej określonym w art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to tym samym uznać należało, że brak jest podstaw do przyjęcia, że świadczenie zostało nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 tej ustawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 grudnia 2007r., III AUa 2520/06, LEX nr 447181). Żądanie zwrotu jest bowiem możliwe wyłącznie w przypadku uznania, że pobrane przez ubezpieczonego świadczenie jest świadczeniem nienależnie pobranym. W omawianym przypadku zaś pobierane przez wnioskodawczynię w okresie od dnia 01 lipca 2014r., do dnia 30 kwietnia 2015 roku w kwocie 7.560,44 złotych świadczenie, choć miało charakter nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, to jednak żądanie jego zwrotu byłoby uzasadnione wyłącznie w przypadku uznania, że osoba, która otrzymała świadczenie, pobierała je bez podstawy prawnej, i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 2012r., I UK 331/11, LEX nr 1165287).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji wyroku.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramło SSA Maria Satańska - Szumakowicz